

Nasza chwalebna nadzieja

„O nadzieję i o powstanie umarłych zostałem powołany na sąd” – Dzieje Ap. 23:6.

Określenie podstawy chrześcijańskiej prawdziwej wiary i nauczania było poważnym staraniem i pragnieniem 50 lub 60 pokoleń biblijnych studentów i teologów przez okres 19 stuleci.

W dzisiejszych czasach każde z wielu wyznań chrześcijańskich szczerze wierzy, że tylko jego wyznanie wiary jest prawdziwe. Lecz prawdziwy, nie zaślepiony swym wyznaniem wolny student biblijny – twierdzi, że jedynie sama nauka Pisma Świętego jest podstawą prawdziwej wiary. Istnieje kilka biblijnych kryteriów, prób lub miar prawowierności. Podstawową próbą jest wiara w Boga:

„Ten, który przystępuje do Boga, musi wierzyć, że jest Bóg, a że nagrodą daje tym, którzy go szukają” – Hebr. 11:6.

Następną jest przyjęcie Jezusa Chrystusa jako jedynego przedstawiciela Bożego dla zbawienia ludzkiego (Mat. 11:27).

Jest wiele licznych innych miar realności, szczerości i właściwości chrześcijańskiej wiary, włączając w to poświęcenie, działalność i gorliwość w służbie, oczyszczanie życia (*„jako i on czysty jest”*) i radosne oczekiwanie przyszłego życia z Panem (korona zarezerwowana dla wszystkich, którzy umiłowali Jego objawienie).

Nie zapominając o nich, lecz budując się na nich – trzeba podkreślić, że następną naczelną próbą prawdziwej wiary jest wierzenie i ufanie w naukę Chrystusa dotyczącą zmartwychwstania umarłych. Ten kamień próby rozróżnia nie tylko pomiędzy właściwą i niewłaściwą chrześcijańską wiarą, lecz także pomiędzy chrześcijaństwem i innymi fałszywymi religiami. To właśnie z powodu tego pytania, wniesionego przez ap. Pawła, powstało takie zamieszanie wśród żydowskiego Sanhedrynu – tak że rzymski hetman, obawiając się, by go nie rozszarpali – rozkazał żołnierzom wyrwać go spośród nich (Dzieje Ap. 23:19-28).

Jest to pytanie, które przynosi ostry konflikt dotyczący oświadczeń o ludzkiej naturze złożonych przez Boga poprzez Jego Syna, Jego proroków i apostołów – a fałszem mówionym przez Szatana do matki Ewy w Ogrodzie Eden. Za to fałszerstwo Szatan został zdemaskowany przez naszego Pana, otrzymując nazwę „mężobójcy od początku”, nie mającego prawdy w sobie (Jan 8:44). Dzi-

wnym wydaje się, że o wiele łatwiej jest dla ludzkiego umysłu pojąć i wierzyć szatańskiemu kłamstwu aniżeli prawdzie wypowiedzianej przez Stwórcę człowieka, który zapewne powinien najlepiej wiedzieć, jak człowiek jest stworzony. Nie jest to celem niniejszego artykułu, aby przedstawić wyczerpujący opis śmiertelnej natury człowieka i śmierci jako kary za nieposłuszeństwo, jakie spada na cały rodzaj ludzki w osobie Adama. Nie potrzebujemy również przypominać, że jest „wtóra śmierć”, zarezerwowana dla tych, którzy będąc wzbudzeni do życia z grobu, odmówią przyjęcia Boskich warunków dla przywrócenia ich do Jego rodziny i ojcostwa. Wiemy, że tacy, którzy *„nie usłuchają tego proroka, będą wyniszczeni spośród ludu”* (Dzieje Ap. 3:22-24).

Wystarczy przypomnieć naszym czytelnikom, że Bóg postawił Ojca Adama na próbę posłuszeństwa, która obejmowała powstrzymanie się od spożycia owocu pewnego drzewa. Szatan – zaraz z początku jego kontaktu z ludzką rodziną (jak to zacytował Jezus w Ew. Jana 8:44) zapewnił Matkę Ewę, że *„jeśli ona i jej mąż będą jedli owoce drzewa, które jest w pośrodku ogrodu”* – co było im zabronione przez Stwórcę – zamiast umierać *„staną się jako bogowie, wiedzący dobre i złe”* – i będą nieśmiertelni. Jako wynik tego prymitywnego doświadczenia nieposłuszeństwa Boskim nakazom – musiało nieodwołalnie być udowodnione, że albo Bóg albo Szatan kłamie.

Ten dowód, kto mówił prawdę, został przedłożony ludzkości i całemu wszechświatu – przez okres 6 tysięcy lat. Nieodwołalne przerwanie życia każdej ludzkiej istoty przez śmierć jest nieustanne i powinno być przekonywującym dowodem dla każdej myślącej istoty, że Bóg mówi prawdę, a Szatan kłamie – jak to stwierdził Jezus.

Szatan próbował ze znacznym powodzeniem zaciemnić tę prawdę poprzez wprowadzenie doktryny o nieśmiertelności ludzkiej duszy, tak że przyjmujący tę teorię uważają śmierć tylko za zmianę sceny.

W przeciwieństwie do tej fałszywej teorii, Pismo Święte naucza, że śmierć jest całkowitym zaprzestaniem funkcji życia i świadomości (Psalm 146:3-4; Kazn. 9:5,10).

Zapewne te i wiele innych tekstów są dostatecznie wyraźne i jasne. Podobnie mówi o tym Nowy Testament. Obietnica Jezusa o przywróceniu ze śmierci była dla „umarłych –wszystkich którzy są w grobach” (Jan 5:25-29). Jezus wiedział, że oni nie byli w niebie albo w piekle w męczarniach ani też w czyśćcu lub innym



stanie nieświadomości. Podstawa tej nominalnej, chrześcijańskiej teologii – która w rzeczywistości jest raczej Platońską, egipską i szatańską – jest całkowicie obalona przez oświadczenie apostoła Pawła: „*Królowi królów i Panu panów, który jedynie sam ma nieśmiertelność, mieszkając w światłości nieprzystępnej; którego żaden człowiek nie widział ani widzieć może*”. Bóg jedynie posiada od nikogo niezależną nieśmiertelność – jak to objął Pan Jezus; lecz On posiada moc, aby udzielić takie życie i to uczynił w stosunku do swego Syna; i rozszerza to na tych, którzy stają się członkami „Jego Oblubienicy”, „Jego Kościoła”. Prorok Izajasz przepowiedział te rzeczy, obejmując swym proroctwem fundamentalne prawdy i wydarzenia o wielkim znaczeniu dla nieba i ziemi.

W tekście, w którym pozdrawia sługę Jahwe, który „będzie wywyższony i podniesiony” i który miał nosić grzechy całej ludzkości – dając swe życie na ofiarę za grzech – prorok Izajasz – mówiąc w imieniu Jahwe oświadcza: „Dam mu dział (nieśmiertelności) z wielkim (tzn. ze mną), a on będzie dzielił zdobycz (Jego zwycięstwa nad śmiercią i grobem, tj. nieśmiertelność) z silnymi” – Izaj. 53:12, z tymi, którzy będą na tyle silni w ich zdecydowaniu uczestniczenia w Jego zwycięstwie, aby postępować za Barankiem, gdziekolwiek on idzie.

Podajemy teksty Pisma Św. dla tych naszych czytelników, którzy zechcieliby sprawdzić te oświadczenia i porównać z Pismem Świętym, jak również zauważyć ich cudowną harmonię i prawdziwość (1 Tym. 6:15-16; Efezj. 5:13; Jan 5:19-29; Izaj. 52:13-15, 53:1-12; Obj. 3:21, 14:4).

Przyjmując pod rozważanie fakt, że sprawy te zostały jasno przedstawione w milionach książek i setek milionów broszur rozpowszechnionych pośród nominalnego chrześcijaństwa w czasie ostatnich 80 lat – należałoby spodziewać się, że poprzednie przeważające błędne pojęcie o ludzkiej duszy nieśmiertelnej powinno być zastąpione przez przyjęcie biblijnej nauki o zmartwychwstaniu jako podstawie chrześcijańskiej nadziei przyszłego życia. Jednakowoż to nie nastąpiło. Przyjęcie szatańskiego kłamstwa, że na skutek zjedzenia owocu z drzewa wiadomości dobrego i złego – staliśmy się jako bogowie i nie możemy umrzeć – jest tak pochlebne dla ludzkiej próżności i jest tak głęboko wpajane od niemowlęctwa, a równocześnie tak silnie obwarowane w popularnych wyznaniach kościelnictwa – że dopiero powracający na ziemię Chrystus wypowie słowa: „*Oto wszystko nowe czynię*”, które to słowa zniszczą „zasłonę” i usuną bielmo z oczu ludzkości – tak by mogli przyjąć jego „źródła wody (symbolizujące Prawdę) życia darmo” na Jego warunkach, a nie na ich warunkach (Obj. 21:5-8; Izaj. 25:7).

W tych ostatecznych dniach Bóg dał ułatwienie w przyjęciu nauki o zmartwychwstaniu – przez dozwolenie

ludzkim badawczym umysłom odkrycia środków zapisu, przechowywania i odtwarzania dużej części ludzkich osobowości i osiągnięć. Pomniki, posągi, hieroglify, napisy w języku obrazkowym i proste rysunki, które zachowały się z dawnych czasów, dają nam tylko bardzo ograniczoną znajomość życia i poglądów dawnych ludzi. Wielkie nowoczesne biblioteki, zbiory filmów dźwiękowych, zapisów na taśmach magnetofonowych – zezwalają na dowolne odtworzenie idei, myśli, postaci i głosów obecnie już zmarłych ludzi. Nauka potrafiła wyprodukować bardzo podobną figurę zmarłego człowieka, jak np. prezydenta Wilsona, odtwarzając jego postać, jak została zachowana w filmie – podstawić jego głos odtworzony z fonografu – wszystko tak dokładnie skonstruowane, że mogłoby oszukać kogoś, kto nawet znał osobiście tego człowieka. A jednak jest to robot nie posiadający mózgu zdolnego do nowych myśli ani też świadomości swego istnienia. To ostatnie osiągnięcie Bóg pozostawił w swej mocy i mocy swego Syna. Ta zdolność jest szczególną „chwałą Bożą”. Wiara w tę doktrynę tworzy chrześcijańską prawowierność dotyczącą nadziei życia wiecznego.

Demonstrując moc Bożą do wzbudzenia do życia zmarłego człowieka – Jezus stanął przed grecką lub egipską filozofią. Marta – będąc żydowską niewiastą wyuczoną w Piśmie Św., lecz nie zarażoną grecką lub egipską filozofią – odpowiedziała: „*Wiem, że będzie znów żył w zmartwychwstaniu, w on ostateczny dzień*”.

Jezus odpowiedział: „*Jam jest zmartwychwstanie i żywot – uwierz, a oglądasz chwałę Bożą*”. A następnie rozkazał: „*Łazarzu, wynijdź*” i Łazarz wyszedł z grobu.

Było to przykładem powszechnego wzbudzenia i zmartwychwstania (Jan 11:1-44).

Chwała Boża, szczególnie mająca związek ze zmartwychwstaniem umarłych, jest wzmiankowana przez ap. Pawła w Liście do Rzymian 6:4 – „*Chrystus został wzbudzony od umarłych przez chwałę Ojcowską*”.

A ten wielki dzień, o którym mówiła Marta – był przepowiedziany między innymi przez proroka Izajasza (Izaj. 40:3-8).

Szczegóły dotyczące „pierwszego zmartwychwstania” Kościoła, „lepszego zmartwychwstania” starożytnych świętych Starego Testamentu, jak również tego, że przy końcu Wieku Ewangelii przyjdzie czas, kiedy „nie wszyscy zaśniemy, lecz wszyscy przemienieni będziemy” – zawarte są w tekstach: Obj. 20:4-6; Hebr. 11:35; 1 Kor. 15:51-52.

Ci, którzy w prostej wierze przyjęli doktrynę biblijną o zmartwychwstaniu, nie smucą się jak ci, którzy nadziei nie mają. Kiedy ich umiłowani umierają, wiedzą o tym, że tylko „zasnęli” – ponieważ oni zapewne będą



wzbudzeni, ożywieni o poranku dnia. Takie rozdzielania są niewątpliwie trudne do znoszenia, lecz jak pocieszające jest wiedzieć, że są one tylko tymczasowe. Nie były one długotrwałe, gdyż opłakujący wkrótce dołączają do swych drogich w śnie lub – jak wierzymy obecnie – są „przemieniani w okamgnieniu”, alby być z Panem, aby dołączyć do ogólnych przygotowań do powszechnego zmartwychwstania – albowiem „*ich dzieła idą za nimi*” (Obj. 14:13).

„Z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele” – Psalm 30:6.

Będzie to poranek zmartwychwstania, obwieszczający nastanie dnia. Objawiona chwała Boża spowoduje nie tylko wzbudzenie umarłych, lecz również zakwitnięcie

ziemi jak róża.

„Oto przybytek Boży z ludźmi i będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem ich. I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich; a śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani boleści nie będzie, albowiem pierwsze rzeczy pominęły” – Obj. 21:3-4.

„Tak mówi ten, który świadectwo daje o tych rzeczach: Zaiste przyjdę rychło. Amen. I owszem, przyjdź Panie Jezusie” – Obj. 22:20.

R-
„Straż”